

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
BIŁA
RYNEK KOŚCI
Kości
Cezay
Za wstawiennictwem
nr 23 gr.
70 gr. w drobnych za wyraz 21 gr.

Narodowa
Koraszka

„Dziennik Białostocki”

W numerze
z ogłoszeniem do
druku lub sprzedaży
płacić
zł. 3.-
za miesiąc

Zgon premiera Węgier Juliusza Gömbösa

Rząd podał się do dymisji



Premier Juliusz Gömbös.

BUDAPEST, 6.10. Premier węgierski Gömbös zmarł dziś rano o godz. 8. 20 w szpitalu w Neuwittelsbach pod Monachium.

Premier Gömbös wczoraj wieczorem stracił przytomność, nie odzyskując jej aż do zgonu.

Przyczyną śmierci była uremia i wywołana przez nią ogólna zatrucie organizmu.

W chwili zgonu premiera obecna była przy jego łóżku małżonka z dziećmi, minister oświaty Homan, który wczoraj wieczorem przybył do Monachium jako delegat rządu oraz przewodniczący Izby posłów Sztranyawsky.

Natychmiast po zgonie premiera Gömbösa min. Homan zawiadomił o tym telefonicznie regenta Horthy'ego i rząd.

Porządkiem rządu posłanowi podać się do dymisji.

M. r. S. w Torunia

TORUŃ, 6.10. Dziś o godz. 10.45 przybył samolotem z Poznania do Torunia p. minister oświaty prof. Świątosławski w towarzystwie kierownika okręgu szkolnego poznańskiego p. Jakóbca.

P. minister po krótkim odpoczynku udał się na wizytację szkół toruńskich.

Leja nie będzie zdewaluowana...

BUKARESZA, 6.10. Rada ministrów rozważała dziś m. in. zagadnienie walutowe. Minister finansów stwierdził, że Rumunia jest zdecydowana nie odstąpić od dotychczasowej polityki walutowej.

... i lit również

KOWNO, 6.10. Premier i minister finansów Litwy Tubelis, przemawiając w parlamencie, oświadczył, że rząd nie myśli w ogóle o obniżaniu wartości waluty litewskiej.

Sady przysięgłych będą założone w Małopolsce

Ministerstwo sprawiedliwości opracowuje projekt ustawy, dotyczącej zmiany niektórych przepisów prawa o ustroju sądów powszechnych oraz kodeksu postępowania karnego i cywilnego. Projekt ten przewiduje zniesienie sądów przysięgłych na obszarze B. zaboru austriackiego.

Nowy rząd Finlandii złożony z agrariuszy i postępców

HELSINGFORS, 6.10. Przewodniczący sejmiku Kallio przedstawił

Lot szwedzki do Ameryki

NOWY JORK, 6.10. Lotnik szwedzki Björkwall wystartował dziś z rana do Nowej Funlandii, skąd rozpocznie lot przez Atlantyk do Sztokholmu.

Wrzesień bez deficytu w gospodarce skarbowej

Wrzesień r. b. według tymczasowych zestawień rachunków skarbowych zamknięty został nadwyżką dochodów nad wydatkami. We wrześniu wynosiły: dochody 175.292.000 zł. wydatki 175.002.000 zł. nadwyżka wynosi 290.000 zł.

We wrześniu roku ubiegłego gospodarka skarbową zamknięta była deficytem w kwocie 27,7 milionów zł. Dochody we wrześniu r. ub. wyniosły 153,5 milionów zł., wydatki 181,2 milionów zł.

Oczyszczają pola z kamieni Premie dla najgorliwszych

Z inicjatywy p. wiceministra Koraszki, wydany został okólnik, zachęcający wołowodom i przewodniczącym wydziałów powiatowych, przeprowadzenie propagandy za oczyszczaniem pól z kamieni.

Rolnicy, którzy szczególnie wydatnie odznaczają się w tej pracy, będą premjowani.

Porzucenie kamieni na polach nie pozwala na podniesienie kultury roli, zmniejsza plony, utrudnia uprawę, tym samym usunie ich może dać poważnie korzyści rolnicze.

Zbierane kamienie mają być układane w stosy wzdłuż dróg, co znowu u-

łatwi zdobycie materiału na budowę nawierzchni.

Dar P. Prezydenta na bezrobotnych

POZNAŃ, 6.10. Z okazji swego pobytu w Poznaniu P. Prezydent Rzplitej ofiarował 5.000 zł. na cele walki z bezrobociem, a w czasie bytności swej w Biskupinie wręczył prof. Kostrzewskiemu 1.000 zł. na dalsze prace przy wykopaliskach przedhistorycznych.

„Drugi Alkazar” w hiszpańskim klasztorze 250 powstańców obłożonych przez „czerwonych”

PARYŻ, 6.10. — Tel. wł. — Bohaterska obrona Alkazaru przez kadetów tolekańskich nie jest jedynym przykładem ofiarnego męstwa i woli zwycięstwa powstańców. Hiszpania narodziła na już „drugi Alkazar” — średniowieczny klasztor, położony w odległości 30 kilometrów od Andalura.

Jeszcze przed wstąpieniem do klasztoru rząd madrycki interweniował w klasztorze 100 członków bandy „czerwonych”, częściowo wraz z ich rodzinami. Uczniowie zostali za „element niebezpieczny polityczny”.

Gdy gen. Franco ogłosił w Maroku krucjatę przeciwko bolszewizmowi hiszpańskiemu, więźniowie klasztoru w Andalurze przyłączyli się do powstania. Rozbroili oni warte i ze zdobytą na nich bronią ruszyli na Andalur, aby opanować miasto.

Sily ich jednak były zbyt słabe. Szturm został odparty i dotychczasowi więźniowie uciekli z powrotem do klasztoru. Wraz z nimi w murach klasztornych zamknęło się 150 gwardzistów z Andalura wraz z rodzinami.

Od tej pory, a więc od 79 dni, obrona klasztoru w identycznych warunkach, jak kadeci w Alkazarze tolekańskim, odparła niebezpieczne ataki, oraz walczyli z „czerwonymi”. Na potęgę murów klasztorne padała siła pocisków artyleryjskich, obrońcy cierpieli

głód, nimo to nie myślą o poddaniu się.

Wśród obłożonych znajdują się również żona i córka znanego przywódcy powstań p. Klesias, który na czele 3.000 żołnierzy marokańskich przebiegła się przez okolicę obsadzoną przez „czerwonych”, aby przyjąć obłożonych z pomocą.

W ostatnich dniach sytuacja zamkniętych w klasztorze Andalura poprawiła się nieco o tyle, że wziął ich pod swa opiekę słynny już dziś bohater wojny domowej, młody laszasta lotnik Suarez, ten który w ogniu dział artyleryjskich rządowej w Toledo, codziennie zrzucał obłożonym w Alkazarze kadetów worki z amunicją i żywnością.

Suarez od trzech dni podejmuje dwukrotne rajdy nad klasztor Andalura, przynosząc za każdym razem dla obłożonych transport lekarstw i niezbędnych środków żywności.

Marsz głodowy na Londyn

LONDYN, 6.10. Czteryście bezrobotnych rozpoczęło „marsz głodowy” z Glasgow do Londynu.

Zamierzają oni przebyć pieszo 600 km.

Zastrzelenie bandyty nad granicą Rabus bagażu amerykańskiej dziennikarki padł w walce z policją

Przed tygodniem przybyła do Polski po 33-letnim pobycie w Ameryce Helene Klimaszewska, dziennikarka i korespondentka pism polskich. Pani Klimaszewska zatrzymała się w rodzinny, zamieszkała w Grąjewie (woj. białostockie).

Wiadomości o przyjeździe amerykańki rozeszła się lotem błyskawicy po okolicy. Przyjazd dziennikarki nie uszedł uwagi złodziei, którzy postanowili „zapalować” na dolary.

W sobotę p. Klimaszewska udana się z krewnymi na wieczór do znajomych. Po powrocie do domu zastała wielki nieład. Złodzieje skradli jej całą maseczkę, zabrali dwie walizki p. Klimaszewska, w których znajdowała się garderoba, bielizna, biurowa oraz gotówka ogólnej wartości 2.000 dolarów.

Zawiadomiono policję, która w wyniku śledstwa ustaliła, że wyprawy złodziejskiej dokonał głośny bandyta Aleksander Koniecko, grasujący od dłuższego czasu na terenie woj. białostockiego. W poszukiwaniu za bandytą zarządzone szereg obław i rewizji

w okolicznych wsiach. Natrafiono nań wreszcie we wsi Kozły. Koniecko ukrywał się w stodole.

Na widok policjantów bandyta rzucił się do ucieczki. W odpowiedzi na wezwanie do zatrzymania się, bandyta dobył spod palta krótki karabinek kawaleryjski i zaczął ostrzeliwać się.

Wywazała się krwawa strzelanina w czasie której bandyta rażony dwiema kulami w głowę padł na ziemię. Ciężko rannego, skuto w kajdany, przewieziono do szpitala w Grąjewie. W drodze Koniecko zmarł.

Przy zabitym bandycie znaleziono klucze od walizki p. Klimaszewskiej oraz część biurowej pochodzącej z kradzieży.

P. Klimaszewska po kradzieży przyjechała do Warszawy gdzie zatrzymała się u krewnych. Policja poszukuje pozostałej części skradzionych rzeczy dziennikarki amerykańskiej.

Ławica śledzi w polskim morzu

HEL, 6.10. — Po kilkumiesięcznej kampanii, rybakcy półwyspu helskiego zakończyli sezon połowu flader i obecnie przygotowują się do połowu węgorzy.

U brzołów cypla helskiego poławia się w bieżącym tygodniu po raz pierwszy w tym roku wielka ławica śledzi. Druga ławica poławia się na wysokości Jastarni. Ławica trzyma się wód terytorialnych, ku zadowoleniu rybaków.

Znakomici goście w Warszawie Pani Joliot-Curie z mężem

w mieście swej Wielkiej Matki



Ze schodów Dworca Głównego na Chmielnej schodzą państwo Joliot-Curie. Na zdjęciu od lewej ku prawej: p. Szalajowa — siostra Marii Curie-Skłodowskiej, pani Irena Joliot-Curie, za nią wyżej na schodkach jej cioteczna siostra p. Szalaj-Szylerowa, za jej plecami uśmiechnięty p. Fryderyk Joliot-Curie.

Na dolny peron Dworca Głównego w Warszawie wpada pociąg po spiesznym. Na wagonach napisy: Szepetówka — Warszawa, Zdobnowo — Warszawa.

Z jednego z wagonów wysiada para podróżnych.

Ona wysoka, szczupła o drobnej twarzy, ciemnych prostych zaczesanych za uszy włosach, ubrana w skromny, sportowy płaszcz brzoze wy, grubą szal na szyi, mały filcowy kapelusik. On brunet w miękkim kapeluszu, rozpiętym płaszczu, twarzą typowo francuska, miły uśmiech. Wyglądają skromnie i jacyś zagubeni na peronie w ten zimny i pochmurny poranek warszawski.

A przecież na te parę czeka na peronie grono dostojnych osób. Już

się zbliżają, już otaczają ich ze wszystkich stron, trzaskają aparaty fotograficzne.

To państwo Joliot — Curie, para znakomitych uczonych, wielkich fizyków, laureatów Nobla, odkrywców nowej promieniowości.

Ci ludzie, którzy przyszli ich tu powitać, pragną uczyć w nich geniuszu naukowym, nieudzięką wytrwałości wielkich uczonych, ich zasługi dla świata i ludzkości.

Wita ją także w osobie p. Ireny Joliot — Curie, córki wielkiej Marii Curie — Skłodowskiej.

Państwo Joliot — Curie (nazwisko Curie jest teraz już prawie przynajmniej zarówno jej, jak i jej męża) witała na ulicy zgromadzona na peronie rodzina; przyszły dwie siostry w eklektycznej modzie, tak bardzo do niej podobne siostrzyczki, pani doktorowa Dłuska i p. Szalajowa. Po powitaniach rodzinnych, oficjalne przedstawienie. Pan wiceminister oświaty prof. Ulejski, rektor prof. Pękowski, prezes towarzystwa fizycznego prof. Białobrzęski, przedstawiciel Ambasady Francuskiej hr. de la Garde, dyrektor instytutu radiowego p. Łukaszczyk.

Państwa Joliot — Curie pod nieustannym ostrzałem obiektywów fotograficznych przenoszą się przez salony dworcowy do samochodu.

Objęła ją najwłaściwiej zapewniano p. Pan Joliot — Curie uśmiechnięta się z zakłopotaniem i krótko odpowiada na pytania dziennikarzy.

Tak, byli w Rosji na zjeździe naukowym im. Miecznikowa w Moskwie, pani Joliot — Curie miała na tym zjeździe referat, potem byli jeszcze w Charkowie, gdzie Frederic Joliot — Curie miał odczyt o Mendelejowie, wiedzieli wiele wspólnie w laboratorium także z dziedziną, w której oni poznali swe odkrycia promieniotwórcze.

W Warszawie zabawiła dwa dni odczyt w uniwersytecie, zwiedziła miasto, przyjęcie w Ambasadzie Francuskiej.

Pani Joliot — Curie, b. podsekretarz stanu w rządzie francuskim, nie mówi nic. Ciekawymi oczyma rozgląda się wokoło siebie. Oto, przyjechała do miasta swej wielkiej Matki. Jest z pewnością wzruszona.

Zderzenie 2 szybowców w Bezmiechowej

Obaj piloci poniosli śmierć

LWÓW, 6.10. Dnia 4 b. m. około godz. 12.30 w czasie lotów ćwiczebnych na szybowisku w Bezmiechowej zderzyły się w powietrzu dwa szybowce na wysokości około 400 mtr.

Wskutek zderzenia ponieśli śmierć na miejscu dwaj piloci szybowcowi — 48-letni Kazimierz Sułkowski z Torunia i 21-letni Eugeniusz Merauskowski z Doliny, wojew. stanisławowskiego.

Fey kontra Stahrhemberg

Walka, która może wstrząsnąć Austrią

(Korespondencja własna „Expressu Porannego“)

Wiedeń, 6 października. W ostatnich dniach czerwca 1934 r. podczas nieudanego puczu narodowych socialistów w Wiedniu został zamordowany kanclerz Austrii Dollfuss. Ówczesny wice-kanclerz mjr. Fey ocalał dzięki temu, iż porzucił obywatelom zamachowcom ułatwienie im sfalizowania planu doświadczenia do władzy, dzięki czemu mógł opuścić pałac kanclerski i uciec z życiem.

Bezpośrednio po zamachu na temat udziału w spisku wice-kanclerza Fey'a krążyły w Wiedniu najrozmaitsze pogłoski, zarzucające mu, iż był on poinformowany o zamierzonej puczu i czyniące go odpowiedzialnym za śmierć kanclerza Dollfussa.

W procesie spiskowców, którzy życiem swoim przypłacili udział w zamachu, wice-kanclerz Fey odegrał rolę głównego świadka oskarżenia. Jego zeznania były równoznaczne z wyrokiem śmierci na oskarżonych.

W kilka miesięcy po śmierci Dollfussa wice-kanclerz Fey zostaje podczas rekonstrukcji rządu austriackiego usunięty z gabinetu. Jego silne wpływy w wiedeńskim Heimatschutzu stanowią poważne niebezpieczeństwo dla rządu.

Fey zrezygnował z początkowego zamiaru bezpośredniego odegrania się na zleniawionym przez siebie kanclerzu Schuschnigg.

Zresztą od bardziej gwałtownych

kroków powstrzymywała go obecność w rządzie przewodniczącego Heimatschutzu ks. Stahrhemberga Fey za wszelką cenę zaprzagnął utracić księcia z zajmowanego stanowiska w Heimatschutzu i spowodować usunięcie jego z rządu.

W tym celu robił on wszystko, aby zdyskredytować swego przełożonego.

Fey w swej podjazdowej akcji przeciw ks. Stahrhembergowi przeliczył się. Posiał wiatr, a zebrał burzę. Usiłując skompromitować ks. Stahrhemberga, rozpoznał Fey w Wiedniu orgie anonimów.

Mniej więcej przed rokiem ujawniona została w Wiedniu afery towarzysząca ubezpieczeniowemu „Phoenix”. Dziesiątkom tysięcy obywateli austriackich groziła utrata wpłaconych wkładów. Towarzystwu groziła upadłość. W aferę wdał się rząd, który przejął akcję „Phoenix” i mianował komisarza. Dwaj dyrektorzy towarzystwa popełnili samobójstwo, a dwaj inni zostali aresztowani. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, iż dyrekcja „Phoenix” wypłacała stałe pensje najrozmaitszym dygnitarzom austriackim. Na liście skompromitowanych osób znalazła się matka ks. Stahrhemberga l. Fey.

O tym, że stara księżna Stahrhemberg pozostaje w kontakcie finansowym z „Phoenix'em” wiadomo było z anonimowych listów kolportowanych z inicjatywy Fey'a.

Ks. Stahrhemberg ustąpił z rządu w atmosferze skandalu i zajął się wyłącznie „Heimatschutzem” oraz objął nadzór nad wychowaniem fizycznym młodzieży i pracą nad rozwojem sportu.

Tymczasem, za kulisami Heimatschutzu zaczął dojrzać konflikt między Stahrhembergiem i Fey'em. Pierwszy, mając w ręku całość organizacji, nie panował nad Wiedniem, który był całkowicie oddany Fey'owi. Najważniejszą placówką organizacyjną „Heimatschutz” wiedeński został postawiony wobec faktu, iż z rozkazu ks. Stahrhemberga został wykluczony z szeregu organizacyjnych przewodniczący wiedeńskiego „Heimatschutzu” mjr. Emil Fey.

Wykluczeniu jego towarzyszył drastyczny komunikat kierownictwa „Heimatschutzu”, pomawiający Fey'a m. in. o dwulicową rolę podżacz zamachu na kanclerza Dollfussa.

Fey nie poddał się decyzji ks. Stahrhemberga i w oparciu o wiedeński Heimatschutz usiłuje się bronić.

Na razie formalnie silniejszy jest ks. Stahrhemberg. Fey ma jednak częściowe oparcie w czynnikach oficjalnych i związany jest podziemnymi węzłami z silnymi w Austrii narodowymi — socialistami. Obiektywnie więc Fey jest silniejszy.

Walka Fey—Stahrhemberg wkracza w decydującą fazę i może sprząść Austrii nie mało kłopotu.

O. W.

Nie ma kwater w Warszawie dla wycieczek szkolnych z prowincji

WARSZAWA, 6.10.

Godzina 11 wieczorem. W lokalu Związku Propagandy Turystyki płoń świata. Jakto? O tej godzinie nie ma jeszcze sa czynne?

Wstępiliśmy do środka. Cały lokal Związku jest ciasno nabitą młodzieżą szkolną. Siedzą na walcach, oblepił wszystkie ściany w sennym oczekiwaniu na jakieś pomieszczenie. W niektórych salach, wprost na stołach i zestawionych krzesłach śpią ci, którzy zrezygnowali z bezowocnych poszukiwań.

Za wysokiimi pulpitami trwała błądź, wymęczeni do ostatnich granic, urzednicy. Inni trawia przy telefonach wysyłając w świat błagane wezwania o jakikolwiek pomieszczenie. Tak jest już od pięciu dni i nocy.

Skład ten nagły masowy napływ młodzieży do Stoicy?

Otóż wywołał to okólnik wydany przez władze szkolne i zalecający kierownikom szkół urządzenie wycieczek młodzieży na Wystawę Metalową.

Niestety wywołaniu tego masowe-

go napływu młodzieży do stoicy nie towarzyszyła troska o przygotowanie kwater w schroniskach szkolnych, specjalnie przygotowanych do goszczenia młodzieży szkolnej i znajdujących się w widłach władz szkolnych.

O rozestaniu okólnika, który wywołał ten nagły zjazd do Stoicy nie powiedziano również Warszawskiego Związku Propagandy Turystycznej.

Dyrektor Związku Propagandy p. Jezewski mówi:

— Codziennie zjeżdża do Związku p. 2000 uczniów. A kwater dla nich nie ma. W nocy z soboty na niedzielę 250 osób nocowało w pokojach biurowych Związku, na stołach i krzesłach. Urzędnicy mdleją z wyczerpania.

— Nie nie pomagają nasz sygnał SOS — powtarzano co dwie godziny przez radio wezwania „nie przyjeżdżajcie do Warszawy, nie ma miejsc”. Nie pomagają deszcze wysyłane do zgłaszających uczestnictwo. Odpowiadają nam poprosu „mamy zniknę przyjeżdżamy. Nienas to co wy zrobicie nie obchodzi”. I codziennie walią równe wycieczki.



W lokalu Związku propagandy Turystyki.

Samolot do wożenia czekolady

Przemysł polski motoryzuje... niebo

Hasło rzuczone przez LOPP „Kupmy samoloty” nie pozostało bez echa. Pragnienie przyłączenia się do rozwoju lotnictwa w Polsce, a jednocześnie chęć uzyskania lotnictwa dla celów własnych, skłoniły sfery przemysłowe i kupieckie do nabywania samolotów.

Ministerstwo komunikacji, LOPP i Aerokluby ułatwiają bardzo nabywanie samolotów.

Ministerstwo komunikacji (względnie LOPP) przewidują subsydia na zakup samolotu „LOPP—MK” dla prywatnych posiadaczy samolotów. Aerokluby lokalne ofiarowują darmo hangarowanie maszyn i dokonywanie drobnych remontów.

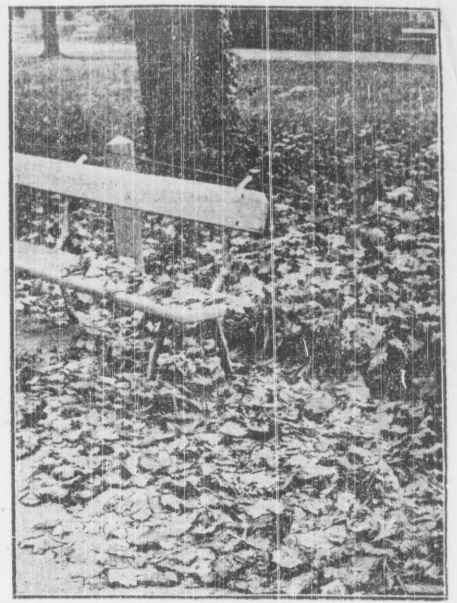
Cena samolotu, najwygodniejszego dla firm handlowych i przemysłowych, RWD 13 wynosi dotychczas 23.000 zł. W razie większego zapotrzebowania wprowadzo na będzie serjowa produkcja samolotów, co wpłynie na obniżenie ceny. Kupno maszyn odbywać się będzie bez pośrednictwa, „towar” przedzieje w ręce konsumenta wprost od wytwórcy.

W sferach przemysłowych i handlowych wygodne warunki nabywania samolotów obudziły duże zainteresowanie. Pierwszą firmą, która nabyła RWD 13, jest E. Wedel.

— Ile towaru może pomieścić samolot? — zapytała firma E. Wedel.

— Około 300 kilo.

Więc już nie tylko pragnienie przyłączenia się do rozwoju polskich skrzydeł, ale prosta kalkulacja kupiecka, skłania firmy do posiadania własnego samolotu. Bo posiadanie własnego samolotu pozwala nie tylko na znaczną oszczędność czasu, ale umożliwia transportowanie towaru, nawet w ostatniej chwili, przed odpięciem okrętu lub odejściem pociągu.



Na ekranie życia

Mapa i... rzeczywistość

Polski Touring Klub wydał dawno zapowiadana mapę dróg, co niepomimo nie uradowało polskich automobilistów.

Nowej tej mapie wytoczono jednak z miejsca zarzuty, które jej użyteczność i sens stawiają pod wielkim znakiem zapytania.

Oto jaskrawy przykład nieużyteczności owej mapy, przytoczony przez jednego z automobilistów na łamach prasy.

Mapa ukazuje, że koło Kielc droga jest zła. Potem staje się dobra i jest taka do Ostrowca przez Nową Stupię.

W rzeczywistości zaś, czyli w terenie owe drogi wyglądały tak:

U wjazdu z Kielc droga dobra. Potem zmienia się w niesamowitą mieszaninę głazów i gliny, na które narzucono bardzo grubą szuter. Potem droga ta w ogóle urywa się i nima jej od Sw. Krzyża do Nowej Stupi.

Wniosek jest nietrudny do wysnuć: mapa ukazuje drogi tam, gdzie jej nima, nie istnieje, gdzie nikt nie przejedzie — w żaden sposób i za żadną cenę.

Drugi przykład — Touring Klub oznaczył trasę Wio-

tawek — Brzeźcie szczęśliwo jako średnia, szczęśliwo — jako zła. A tymczasem od dwu lat po dziś dzień droga ta jest w ogóle zamknięta, Zaorana. Do czego zdana jest taka mapa? Czy nie większe z niej szkody, niż pożytek? Czy wolno popełniać tego rodzaju błędy?

Czy nie jest słusne zapytanie rozżalonego automobilisty:

Czym grozi zaufanie do mapy Touring Klubu? Na odnaku klepek grozi życie — rozbiem wozu, ewentualnie i kości.

Tragiczny okno

Lekarz łódzki, dr. Henryk Garewicz od wielu lat był rentgenologiem w służbie miejskiej.

Ratując innych, sam padł ofiarą pracy zawodowej. Promienie rentgenowskie są bowiem zarazem zbawienie i niszczyciel.

Skutkiem gwałtownego zniszczenia tkanki lewej stopy, lekarz musiał poddać się amputacji nogi.

Dzieje medycyny przytaczają medyczne listy uczonych i lekarzy, którzy badania przypłacił życiem.

Lekarz łódzki przypłacił tragiczną ofiarą kalectwa swa pracę zawodową.

Zmotoryzowana żebraniina

Amerkańscy żebracy wynalazli nową metodę pracy zawodowej. Istniejąca za oceanem emigrantzyska aut. gnie bogaci Amerykanie pozostawiają swoje zużyte i zniszczone maszyny. Zebracy montują te auta i wyruszają na obłaz kraju.

Takieli „zmotoryzowanych żebraków” ma już Ameryka 25 tysięcy.

Nowoczesna i ście amerykańska żebraniina.

Pravdnie

Śnieg na Kasprowym



Na Kasprowym spadł śnieg i okrył góry pokrywa o grubości 35 cm. co stworzyło już dobre warunki dla narciarzy. — Warto polecać na śnieg do Zakopanego, tym bardziej, że wazne są jeszcze 66 proc. zniżki kolejowa. udzielane na zasadzie kart uczestniczą Ligi Pozierniania Turystyki. Karty te dają poza tym prawo do bezpłatnej przejazdu koleją linowa na Kasprowy i z powrotem — do Kuźnicy.

Wielkie niedole małych dzieci

Jedenastoletnia Genia

Był wieczór i jedna z tych brudnych uliczek północnej dzielnicy Warszawy toniła w ciemnościach, gdy do przechodzącego starszego pana jakiś dziecinny głos powiedział zdumiewające wyrazy:

— Chodź za mna, chłopczyku! Starszy pan zerwał się po ulicy. Nie było na niej nikogo, prócz małej oghardite dziewczynki zwinietej w chustkę.

Ze zgrozą zrozumiał ów stary mężczyzna, że to on ma być owym „chłopczykiem” i że ta mała dziewczynka w chustce wabi go do siebie... zawodowo.

Przedtem był opiekunem społecznym jednej ze szkół w tej dzielnicy. Zatrzymał dziewczynkę. Okazało się, ku wielkiej leszce jego zroznie, że mała dziewczynka jest uczennicą tej właśnie szkoły...

W ten sposób jedenastoletnia Genia znalazła się w jasnym pokoju Poradni Pedagogicznej przy ulicy Elektoralnej wobec „pani doktor” w białym fartuchu i jej młodych asystentek.

Wraz z Genią sprowadzono jej matkę, prostą, zastrachoną kobiecie, która netyklo o niczem nie wiedziała, ale zawiadomiona o strasznym fakcie, niewiele z niego rozumiała. Jakto? Genia? Jej dziecko? Jedno z najmłodszych? Nie, to niemożliwe!...

A jednak to była prawda, — Kto cię nauczył, Geniu, zaczepiać żebraczy?

— Jedna dziewczynka z naszego po-

dwórka, ona dawno już tak zarabia i mówiła, że to bardzo łatwo. Wic spróbowałam.

Matka zastania twarz ręką. Nie może tego słuchać. Ale musi wysłuchać gorszych leszce rzeczy.

— Ile razy udawało ci się to?

Dziewczynka zastanawia się, przypomina.

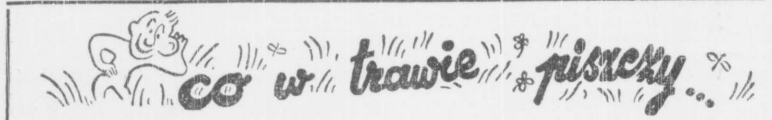
Odpowiada z całą swobodą: — Może pięć, sześć razy, może dwadzieścia.

Ten fakt nie zawiera dla niej nic strasznego. Od, poprostu przyznaje się do tego, co robiła, nie widzi w tem nic szczególnego.

„Pani doktor”, to pani doktor z Poradni Pedagogicznej, o której daleko poza ulicą Elektoralną w szkołach, rodzinach, po sądach mówią, że potrafi być matką dla obcych dzieci, dla tych dzieci, co mają „filki” ze szkola, rodzina, czy prawem. — ma trudne zaradanie przed sobą. Straszliwy rezultat wychowania ulicy. Mała jedenastoletnia dziewczynka. Pierwszą jej myśl — to oddać dziecko do zakładu poprawczego na Grochowie. Ale temu sprzeciwia się matka, ta sama matka, która każde słowo jej dziewczynki smagała, jak biczem. Nie, niech zostawia dziewczynkę w domu, tam w zakładzie może się jeszcze gorzej pomścić.

Zostawiała — na próbie.

Do szkoły nie może już, oczywiście, wrócić, ale „pani doktor” da jej bezpłatną nauczycielkę, z którą będzie przechodziła kurs szkolny, a opiekunka społeczna będzie kontrolowała co się z Genią dzieje. W ten sposób Poradnia Pedagogiczna na Elektoralnej ratuje jeszcze jedno dziecko ulicy przed stożeniem się w zupełną przepaść. Jeszcze jedno — i nie ostatnie. K. B.



Jeden za wszystkich

Nasi piłkarze przegrali z Danią w stosunku 1:2. Jedną z przyczyn porażki była kontuzja obrońcy Martyny, który od lat jest liderem naszej reprezentacji i od jego formy zwykle zależy wynik.

Dlatego też dzieło naszego piłkarstwa — to prawdziwa Martyrologia.

Marzenia

1 rzeczywistość

Prose całego świata obiegła niedawno wiadomość, że Stalin jest poważnie chory na serce i dni jego są policzone.

Podawano nawet, że jego zastępcą

będzie obecny komisarz wojny, marszałek Woroszyłow.

Więć o tym dotarła do domniemanego następcy.

— Nie znoszę tego rodzaju przepowiedni! — zawołał czerwony marszałek.

— Dlaczego? — spytał jeden z przyjaciół. — Ta wiadomość jest dla ciebie szczególnie pochlebna.

— Oczywiście, ale jest tak samo, mięsty, latszywa, jak wiadomość o śmiertelnej chorobie Stalina!

Recepta

Nowy rumuński minister spraw zagranicznych Antonescu w wywiadzie oświadczył:

— Nawet w swej chorobie Titulescu dał nam wielką lekcję polityczną. Na

coż bowiem on cierpi? Na zanik czerwonych ciałek krwi i nadmiar białych. Wynika stąd, że w każdym organizmie musi zachodzić ścisła równowaga między białymi i czerwonymi, czy to będzie ciało ludzkie, państwo czy wspólnota narodów. Biali są użyteczni, czerwoni również. A więc żadnych wojen białych z czerwonymi, żadnych dysproporcji między nimi! Oto sekret zdrowia ludzi i narodów!

Dewaluacja i miłość

Metody Durand ożenił się przed dwoma tygodniami z brzydką ale bogatą panną Dupont. Gdy po paru dniach nastąpiła dewaluacja franka, Durand powiedział z rezygnacją do żony: — Wiesz, Annette, a jednak zostaliśmy teraz małżeństwem z miłości!

Francuz Goix obok Iso Hol'o i Ny przeciwnikiem polskich biegaczy

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne: Legi, które odbędą się w nadchodzącą sobotę i niedziele na stadionie Wolska Polskiego zapowiada się bardziej atrakcyjnie, niż to się początkowo zapowiadało.

Przed znakomitemi średniodystansowca szwedzkiego, Erika Ny, przeciwnikiem Kucharskiego na dystansach 500 i 1000 mt. będzie Goix, najlepszy w chwili obecnej lekkoatleta francuski.

Goix do wielkiej formy dochodził zaczął podczas szczytów olimpijskich w Berlinie. Wygrał swój przedbieg na 1500 mt. w czasie 3:54 (najlepszy wynik w przedbiegach), a w finale zajął siemne miejsce, za Lovelockiem, Gunnem, Bercalim, San Romanem, Edwardem, Cornelem, tuż za Szabo (Węgry) który dwa dni temu pobli rekord światowy na 2 km. Francuz uzyskał wynik 3:53,6, mając w pobyciu polu takich biegaczy, jak Vanzke (USA), Schaumburg (Niemcy), Ny i Bötcher.

Goix, w kilka tygodni po Olimpiadzie, był triumfem meczu lekkoatletycznego Francja - Finlandia, bilans zwyciężnych biegaczy fińskich na 1500 mt. w czasie 3:53,6 s. Następnie odniósł pewne zwycięstwo w biegu na 1000 mt.) nad rewanżem w Belgium Mosterem, który w Warszawie pokonał Kucharskiego.

go w świetnym czasie 3:53 s. Goix jest dzisiaj jednym z najpopularniejszych sportowców francuskich.

Najoli walczyć będzie z Iso Hol'o na 500 i 1000 mt. Do zwycięstwa Isoch niedawno uważał byłbyśmy skłonni za straconą, gdyż nie to, że świetny wynik Noiego na 1500 mt. (poniżej 4 min.) otworzył nam oczy na jego twarz, wielkie możliwości. Pin będzie tu w każdym razie faworytem. Zwycięstwo Noji byłoby sensacją na mecie światowej.

Wszyscy wymienieni biegacze zagwarantowali już swój przyjazd. Zostali już im nawet wystawione bilety i pieniądze na drogę. Gdyby Jeszcze udało się zakwaterować pokode — sukces imprezy byłby zapewniony.

Wioślarska tabela punktacyjna

Wioślarska tabela punktacyjna przed stawia się na rok 1936 następująco:

Kluby kobiece: 1) K. W. Bydgoszcz 72, 2) Polic, K.S. Kalisz 27, 3) K. W. Warszawa 80, 11) Zoliborz 70, 12) K. Gdańsk 67, 13) GZS Warszawa 60, 14) A.Z.S. Warszawa 57, 15-16) Napitn Poznań i Prosa Kalisz po 56, 17) Smigły Wil do 54, 18-19) Olszki Y.K. Warszawa i W.K.S. Kalisz po 53,5, 20) Wisła Grudziądz 51, 21) Frithoj Bydgoszcz 50, 22) K.W. Kalisz 45, 23) Ognisko Skaryszko 33, 24) Zoliborz 32, 25) Stryczno 30, 26) R.V. Toruń 26, 27) Gopło, W. Yacht Klub Włocławek po 19, 29) T.W. Włocławek 15, 30) T.W. Płock 12,5 41) Polonia Poznań 10, 32) Gryf Bydgoszcz 7, 33-34) K.K.W. Włocławek i Sokół Warszawa po 4, 35-34) P.T.K. Bydgoszcz i K.S. Świecie po 2, 37-39) Zaw. Warszawa, A.Z.S. Wilno i F.T.W. Tomaszów po 1

Kluby męskie: 1) Warszawskie T.W. 346 pkt., 2) K.W. Toruń 252,5 pkt., 3) Bydgoskie T.W. 241 p., 4) Kaliskie T. W. 229, 5) A.Z.S. Kraków 147, 6) R.V. Grudziądz 140, 7) Kolejowy K.W. Bydgoszcz 128, 8) Polic, K.S. Kalisz 120, 9) A.Z.S. Poznań 60, 10) Wisła Warszawa 80, 11) Zoliborz 70, 12) K. Gdańsk 67, 13) Germania Poznań 60, 14) A.Z.S. Warszawa 57, 15-16) Napitn Poznań i Prosa Kalisz po 56, 17) Smigły Wil do 54, 18-19) Olszki Y.K. Warszawa i W.K.S. Kalisz po 53,5, 20) Wisła Grudziądz 51, 21) Frithoj Bydgoszcz 50, 22) K.W. Kalisz 45, 23) Ognisko Skaryszko 33, 24) Zoliborz 32, 25) Stryczno 30, 26) R.V. Toruń 26, 27) Gopło, W. Yacht Klub Włocławek po 19, 29) T.W. Włocławek 15, 30) T.W. Płock 12,5 41) Polonia Poznań 10, 32) Gryf Bydgoszcz 7, 33-34) K.K.W. Włocławek i Sokół Warszawa po 4, 35-34) P.T.K. Bydgoszcz i K.S. Świecie po 2, 37-39) Zaw. Warszawa, A.Z.S. Wilno i F.T.W. Tomaszów po 1

Bez temperamentu



Cóż ma oznaczać ta twarzyczka, jak to porcelany? Czy uroczą blondynką jest lotniczka? A może gwiazdą rewiu lub ekranu?

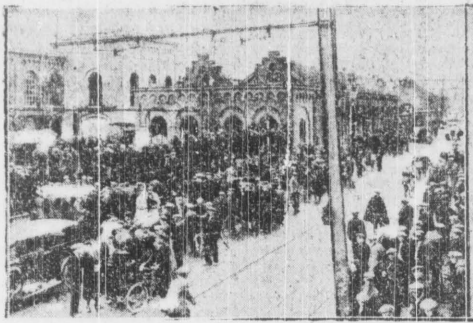
Niestety, ta postać tragiczna. Nie żyje, Rzucała się z okna sypialni w dwa miesiące po ślubie, choć zdawało się, że życie jej płódziło po rękach. Wychodziła za mąż, była wszak naukowiczką „sweetheart” młodzieńczego oficera angielskiego.

W pożyciu natoczył małżonków zaznaczyły się od razu drobkie tryby. Nikt nie potrafił wytłumaczyć, czemu eboże są smutni, wreszcie... gruchnieła wieść, że się rozchodzą.

Przy drzwiach zamkniętych, w sądzie, nastąpiła spowiedź małżonka, który nie chciał żyć ze śliczną swą żoną. Jako motyw podał — brak temperamentu i na poparcie skargi przytoczył dowody.

Młoda mekka Elfrida Jenkinś nie potrafiła przeżyć swej nędzy — wolała umrzeć!

Pogrzeb ofiar katastrofy górniczej



Podczas ekspozycji w kopalni La Bouverie poniosło śmierć 5 górników, a 33 zostało ciężko rannych. Kolony rannych dzień i noc pracują nad wydobyciem 12 osób które Jeszcze znajdują się w podziemiach. Jest jednak mała nadzieja wydobycia ich za życia. Przed wejściem do kopalni gromadzą się tłumy rodzin, zaniepokojonych o losy swych najbliższych.

Dlaczego 7-o letnia Wendy nie dostała nagrody na konkursie?

Londyński teatr rewiowy Olimpia ma codziennie komplety. Gwiazdą są słynni 7-mio letnia tancerka Wendy Mary Skellon, „słodowne dziecko” choreografji.

Wendy uczestniczyła w konkursie piękności i, niestety, nie otrzymała pierwszej nagrody, na którą tak liczyła. W przesądnej troskliwości o urodę córki p. Skellon zrobiła jej maquiage. Odrobinę szminki nałożyła na policzki, ukurkowała usta, przyciemniła brwi i rzęsy.

Dostrzegł to jeden z sędziów, urawy mr. Foster i kiedy Jury jednogłośnie orzekły Wendy królową dziecięcej piękności, zgłosił sw „votum separatum”.

— Protestuję! To nie jest prawdziwa uroda dziecięca. Dziecko nie wolno się malować!

PHILIPS STEREOFONICZNY RADIO 28.10

6.30 Gimnastyka. 6.30 Pięty. 6.40 Pięty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla dzieci „Pogadanka o wó...”

18.00 Pogadanka słowna. 19.00 Powszechny Teatr: Wyobraź! premiera słuchowiska p. t. „Dwun z Lamartini”, napisał Janusz Melsner.

ZAGRANICZNE SRÓDA 17.30 Wiedeń: Współczesna muzyka austriacka. 17.40 Brno: Muzyka dwutorpianowa.

K. NORDEN Powieść Kariera Władki Brzokówny

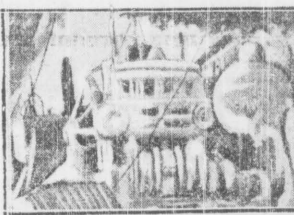
— Przepraszam cię, malenka. Widzisz ja mam taką dość dziwną, nieznośną naturę. Masz rację. Zachowalem się niedpowiednio. Idź spać! Jeżeli jesteś zmęczona.

— O nie! Pochodzi z bardzo dalekiego kraju. Z Polski. — Polska dała już filmowi amerykańskiemu Pole Negri i Astę Ridon. — Prawda, jaka to wspaniała artystka ta Asta Ridon? Zaprzyżniłymiśmy się z sobą w Hollywood.

— Trudno, proszę pani. Mógłbym ustąpić przed ociem, przed meżem, przed bratem, ale jakis zupełnie obcy człowiek. Jak pani powiedziała, miss Brozca, on nazywa się — Amerykanin śmiejąc przekreśla nazwisko Wyżnielki — zapamiętał sobie to nazwisko, aby przy najbliższej sposobności powieścić temu panu parę słów, od których zrobi mu się czarno i z łono przed oczami.

— Ach nie, nie. Trochę mnie głowa rozboleła. — Harr'et nie jest ozyw'cie tak nałwa, aby miała uwierzyć w nagły ból głowy bez powody. Domyśla się, że musiała się wydarzyć coś u wyjątku, a nie u zjawide dalszych pytań. Jest na to zbyt kretynowa i służby aździe, która spowodowała błądłość i zdenerwowanie jej pamił brać jakis udział ten przystojny, siwawy Polak, asystujący jej tak uporzęcznie.

Surowa zima czeka nas Najmroźniejszy 7 stycznia



Szron, śnieg i lód obelma panowaniu nad światem.

Wśród paryskiej publiczności niemałe wrażenie zrobiła przez powiedzenia p. Joseph'a Cassipoe, co do zimy tegoocznej. Oparę się na zawliwych obliczeniach astronomicznych, autor nowowydanej broszury p. t. „Straszna zima 1935/37” podaje następujący horoskop.

— Na wsł temperatura spadnie do 26 st. C. poniżej zera, Mrzyż rozpoczyna się 30 listopada, a skończy się dopiero 7 marca. Niezwykle surowa zima trwać będzie 68 dni!

Co prawda, dalej wspomni o auto-malnych przerwach — odwilżach jedna przypada na pięć dni między 11 — 15 stycznia, druga — na trzy dni między 7 — 9 lutego.

— Niezawodnie wspaniała ale pani mnie więcej zachwyca miss Brozca. Pani jest taka jakaś słodkoina, a e wiadomo, czy kobieta, czy dziecko, taka złota, biedna, mała dziewczynka. Czy zechce mi pani zrobić te przyjemności i wypić ze mną szklankę whisky?

— Whisky dla mnie za mocne, nie piję tego nigdy. — To może jakis cocktail? Przyrzadziła tutaj przepisy cocktail z pomarańczami i ananasami.

— Władka mówi do swego towarzysza: — Wie pan, panie Roberte, że pan jest bardzo miły.

— W domu nazywają mnie Bob... gdyby pani zechciała równ eż nazywać mnie Bobem. — Bob... Owszem... To bardzo ładnie brzmi. Wie pan, kiedy pana zobaczyłam po raz pierwszy odrazu mi przesyłała na myśl, że pan musi się nazywać Bob.

— Niezawodnie wspaniała ale pani mnie więcej zachwyca miss Brozca. Pani jest taka jakaś słodkoina, a e wiadomo, czy kobieta, czy dziecko, taka złota, biedna, mała dziewczynka. Czy zechce mi pani zrobić te przyjemności i wypić ze mną szklankę whisky?

— Niezawodnie wspaniała ale pani mnie więcej zachwyca miss Brozca. Pani jest taka jakaś słodkoina, a e wiadomo, czy kobieta, czy dziecko, taka złota, biedna, mała dziewczynka. Czy zechce mi pani zrobić te przyjemności i wypić ze mną szklankę whisky?

Dzisiejszy „alarm lotniczy”

Dzisiaj wieczorem odbędzie się na terenie Białegostoku ważne ćwiczenie obrony przeciwlotniczej, polegające na powszechnym przerzynie oświetlenia miasta. Chodzi o stwierdzenie stopnia czujności mieszkańców na wypadek ewentualnego nalotu aeroplanów nieprzyjacielskich i zbadanie gotowości do bezpośredniego rozporządzenia obrony.

Początek „alarmu lotniczego” będzie sygnalizowany przez długi, nieprzerwany gwizd syren fabrycznych i lokomotyw w ciągu 2 minut. Podczas alarmu należy natychmiast zgasić zbędne światła, natomiast w urzędach, instytucjach i lokalach publicznych oraz mieszkaniach prywatnych, w których zachodzi konieczność świecenia światła w czasie alarmu, należy zasłonić szklenie okna tak frontowo jak i tylnymi, aby światło nie przenikało na zewnątrz.

Wszelki ruch na ulicach miasta podczas alarmu zostanie wstrzymany. Pojazdy mechaniczne, dorozki konne, wozy i t. p. zjadą natychmiast na prawą stronę jezdni pod sam chodnik i zatrzymają się, przyczem pasażerowie tak jak przechodnie piesi, schronią się w najbliższych bramach i pozostaną tam do ukończenia alarmu. W czasie alarmu lotniczego nie wolno przebywać na ulicach, balkonach oraz prowadzić rozmów telefonicznych z wyjątkiem koniecznych wypadków wzywiania pomocy sanitarnej,

policyjnej i przeciwpożarowej. W czasie alarmu publiczność nie będzie wypuszczona z kin. Ponieważ alarm lotniczy jest przewidziany między godziną 18.30 a 21 przecho osoby pragnące wyjechać koleją z miasta, powinny udać się wcześniej na dworzec, aby w drodze podczas alarmu, nie uległy przymusowemu zatrzymaniu.

Z uwagi na możliwość wykorzystania ciemności przez złodziei—właściciele sklepów podczas alarmu winni zamknąć swe zakłady. Zapowiedzia końca alarmu będzie przerywany gwizd syren i lokomotyw w ciągu dwóch minut.

Opodatkowanie wspólnych kancelaryj adwokackich

Izba Skarbowa w Białymstoku otrzymała z Ministerstwa Skarbu okólnik w sprawie opodatkowania kancelaryj adwokackich, prowadzących wspólnie przez kilku adwokatów.

Jeżeli dwóch lub kilku adwo-

Zjazd funkcjonariuszów państwowych i samorząd.

W sali posiedzeń Rady Miejskiej wobec przedstawicieli władz administracyjnych, skarbowych i samorządowych odbył się wczoraj zjazd delegatów z powiatów niższych funkcjonariuszów państwowych i samorządowych. Po zagajeniu zjazdu przed prezesa Banasia na przewodniczącego zebrania zaproszono delegata zarządu głównego p. Krajewskiego.

Po przemówieniach przedstawicieli władz sprawozdanie z dotychczasowej działalności zarządu złożył p. Banas, protokol komisji rewizyjnej odczytał p. Sobus.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium przystąpiono do wyborów władz zwierzchnich. W skład zarządu weszli pp.: I. Banas (prezes), T. Dadek (wicepr.), M. Rutkowski (sekr.), J. Hołownia (zastęp.), B. Sobociński (skarż.), A. Dabkowski. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Korzeniewskiego, Opalę i Sobusia. Sąd koleżeńcki: Kukliński, Guła, Doilidko, Kapelewski i Zukowski.

Siostra zaginęła...

Do naszej redakcji zgłosiła się Genowefa Burakowa (ulica Piłsudskiego 33) zawiadomieniem, że w lipcu br. jej siostra, 28-letnia Marianna Burakówna, chora na oczy, utraciła się z Białegostoku rzekomo do mieszkającego gdzieś na wsi znachora i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia.

Ktoby cokolwiek wiedział o zaginionej, zechce zawiadomić Genowefę Burakównę pod wyżej wymienionym adresem.

Kłonicą w głowę

We wsi Werpole, gm. Mielnik (pow. bielski) pomiędzy Władysławem Kierkowiczem a Grzegorzem Aksentowiczem powstała bójką, podczas której Aksentowicz uderzył przeciwnika kłonicą w głowę, zabijając go na miejscu. Aksentowicz został aresztowany.

Białostocki Przemysł Włókienniczy we wrześniu b. r.

Stan czyny maszyn przedzielonych we wrześniu b. r. wynosił około 185 proc. t. j. tyle, co w miesiącu poprzednim. (We wrześniu ub. roku około 175 proc.)

Eksport we wrześniu b. r. wzrósł poważnie w porównaniu z tymże miesiącem roku 1935. We wrześniu ub. roku wyeksportowano bowiem 128.664 kg. różnych wyrobów włókienniczych ogólnej wartości 414.578 zł. 22 gr. podczas gdy we wrześniu bież. r. wyeksportowano 216.564 kg. towarów wartości 703.433 zł. 64 gr.

Według rozdziałów produkcji wyeksportowano 137.532 kg.

tkanin wełnianych, 49.508 kg. pleców, 24.024 kg. koców, 1000 kg. stożków do kapeluszy, 4.465 kg. odzieży i 35 kg. beretów.

Wpływ zamówień eksportowych we wrześniu był nieznaczący, co jest w tym okresie zjawiskiem normalnym. Wstrząsy walutowe, które spowodowała dewaluacja franka francuskiego, mogą odbić się ujemnie na wywozie wyrobów białostockich, o ile obejmą kraje, z tymi wyrobami konkurujące, a więc przede wszystkim Włochy.

Straty z powodu dewaluacji franka są stosunkowo niewielkie, gdyż towary białostockie są sprzedawane w walucie francuskiej tylko do Syrii, która jest drugorzędnym odbiorcą. (Wysłano tam w ub. miesiącu zaledwie 3.754 kg.)

Na rynku krajowym sytuacja we wrześniu była niezła. Utarę w drugiej połowie września były słabsze ze względu na święta żydowskie. Ceny i warunki sprzedaży—jak w sierpniu b. r.

Na budowę szkół powszechnych

„Rodzina Polityczna” przeznaczyła dochód z tomboli urządzonej podczas zabawy w dn. 3 października—w kwocie 30 zł. na budowę szkół powszechnych, składając je do odbioru w naszej administracji. Należy się spodziewać, że za pieniądze przykładem Rodziny Pol. pójdą inne organizacje, aby poprzeć Tow. budowy szkół powszechnych.

Z kroniki policyjnej

Z mieszkania Antoniego Zimnocha (Zytnia 4) skradziono 234 zł., biżuterję i inne przedmioty, wart. 192 zł.

— Adolflowi Szonertowi (Jurowiecka 36) skradziono z gananki drzwi wart. 15 zł.

— Fania Galpern (Kupiecka 28) stwierdziła w swem mieszkaniu brak 2 obligacji Pożyczki Dolarowej. O kradzież obligacji podejrzewa nieznaną jej z nazwiska kobietę, która dnia 29.IX sprzątała jej mieszkanie.

— Obok domu Nr. 5 przy ul. Choroszczańskiej skradziono tarczę ostrzegawczą, należąca do Zarządu Miejskiego.

Nad czym będzie obradowała Rada Miejska w dniu 14 b. m.

Porządek dzienny najbliższego posiedzenia Rady Miejskiej (14 b. m.) zawiera następujące sprawy:

1) Komunikat prezidenta o wykonaniu uchwały Rady Miejskiej z dnia 31 sierpnia; 2) Anulowanie uchwały Rady Miejskiej z dnia 6 V b. r. w sprawie zaciągnięcia pożyczki 10.000 zł. z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego i powzięcie nowej uchwały według wzoru, nadesłanego przez Polski Bank Komunalny; 3) Zmiana statutu o podatku od pub-

licznych zabaw, widowisk i rozrywek; 4) Asygnowanie 12.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych przy regulacji rzeki Białej; 5) projekt przyłączenia obszaru m. Starosielce do Białegostoku; 6) Potrącenie od dnia 1 b. m. rat pożyczek, udzielonych pracownikom miejskim i członkom Zarządu Miejskiego na poczet Białegostoku od P. Baera działki gruntu przy ul. Wolskiej i sprzedaż przez Gminę Baerowi innej działki przy tejże ulicy; 7) Wydzierżawienie od pow. Zarządu Drogowego części pasa drogowego na ustawienie budki wodociągowej; 8) Rozszerzenie działki pod budowę domu służbowego dla prezidenta miasta kosztem sąsiednich działek miejskich przy Alei Kościalskiej; 9) przedłużenie dzierżawy lokalu dla szkoły powszechnej nr. 11 przy Mazowieckiej 33; 10) Sprawa ponownego rozpatrzenia i przyjęcia statutów publicznych szkół dokształcających zawodowych-męskiej i żeńskiej.

Zebrań Rady Miejskiej dla dokonania wyboru wiceprezenta miasta odbędzie się o godz. 10 ej wieczorem po zakończeniu zwykłego posiedzenia Rady.

Skok z 2 piętra

Psychicznie chory, 19-letni Chaim Pekar (Piłsudskiego 31) wyskoczył z okna swego mieszkania z wysokości 2-go piętra na podwórze, przyspuśczałnie w celu samobójczym, przyczem złamał prawą nogę. Połogowie P.C.K. odwołują go do szpitala św. Rocha.

Bezrobotni zatrudnieni przez Zarząd Miejski

Stan zatrudnienia bezrobotnych przez Zarząd Miejski był w dniu wczorajszym następujący:

Przy różnych robotach inwestycyjnych miasto zatrudniało ogółem 314 robotników, w tem 32 pracowników umysłowych. Nad regulacją Białki pracowało 105 robotników, przy kanalizacji—79, przy robotach drogowych na ul. Choroszczańskiej—41, na ul. Wolodyjowskiej—11, przy ulosie Suprańskiej—25, przy rozbiórce mostu na św. Jąskiej—11.

Poza tem przy rozmaitych robotach gospodarczych było wczoraj zatrudnionych 38 bezrobotnych.

Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: O. Gessnera, M. Piłsudskiego 18 i B-ci Kuryckich, Sienkiewicza 34

Dowódca O. K. III w Białymstoku

Wczoraj bawił w Białymstoku niedawno mianowany dowódca O.K. III w Grodnie gen. brzydady Kleberg, który złożył szereg oficjalnych wizyt.

Korespondent P.A.T. w Białymstoku

Dotychczasowy korespondent P.A.T. w Nowogrodzku p. Stefan Klaczyński został mianowany stałym korespondentem P. A. T. w Białymstoku.

Wizytacja w hufcu „Orląt”

Wczoraj komendant ppor. R. Nowak przeprowadził wizytację nowozałożonego hufca „Orląt” przy oddz. Zw. Strzeleckiego (śródmieście). Po gorącym przemówieniu p. komendanta młodzież odśpiewała kilka pieśni i hymn strzelecki.

Konferencja w sprawie importu surowca

Do Białegostoku przyjechał kierownik wydziału obrotu towarowego Izby Przem.-Hand. w Wilnie Dr. Dymitriew, który odbędzie konferencję z tutejszymi przemysłowcami w sprawie importu surowca.

W nadleśnictwie Waliby 50 robotników przy pracy

Rozpoczęła się już praca w lasach państwowych. Zatrudniono narazie 50 robotników. w nadleśnictwie Waliby. Przygotują oni teren pod ciećcia, które rozpoczną się w dniu 15 b. m.

Dr. A. Adamowicz
Weneryczne, niemoc, skórne
Białystok, ul. Marz. Piłsudskiego 17.
tel. 6-40.
Godziny przyjęć: 9—1 i 4—7 wiecz.

KOWALSKINA
proszki dla dorosłych i dla dzieci
BOLACH GŁOWY

„MODERN” 5, 6, 8, 10, 15 CENY OD 54 gr.
Najgenialniejszy z genialnych
CHARLIE CHAPLIN
w największym filmie wszystkich czasów p. t.
DZISIEJSZE CZASY
Ponadto: POWRÓT NACZELNEGO WODZA z Francji
TREDOWATA

Wkrótce w kinie „ŚWIAT” Gwiazda gwiazd

MARTA EGGERTH
w najmelodijniejszej komedji wiedeńskiej p. t.
JEDNA z TYSIĄCA
Wkrótce w kinie „ŚWIAT”

„ŚWIAT” Dziś Poc. 5, 6, 8, 10 Ceny od 54 gr.

Dziś po raz ostatni
BOLEK i LOLEK
W rol. **DYMSZA, Złez, Fertner**
Ta trójka gwarantuje wartość filmu!!!

Już wkrótce nowy triumf kina „APOLLO”
Najcenniejsze arcydzieło Eur. polskiej Sztuki Filmowej
CHARLES BOYER DANIELLE DARRIEUX
W rol. głównych
MAYERLING
Dzieje tragiczne miłości arcyksięcia Rudolfa i pięknej baronówny Marji Vetsery

APOLLO Dziś — Początek 5³⁰, 7⁴⁵ i 10 w.
Ceny od 54 groszy
Jeanette Mac DONALD — Nelson EDDY
ROSE MARIE
NADPROGRAM
FILM PLASTYCZNY (AUDIOSKOPIKS)
Połączenie obrazu, dźwięku, koloru i trzeciego wymiaru
wkładając otrzymane zielono-czerwone okulary otrzymamy zdumiewające efekty
Zielono-czerwone okulary do nabycia w kinie za opłatą 5 gr.

Doktor M. KANEL
weneryczne, skórne, włosów
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.
(Kobiety od godz. 4—5 p.p.)
Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-35

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne-skoórne
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7 w.
BIAŁYSTOK,
Książkigo 3 Telefon, 9-61.